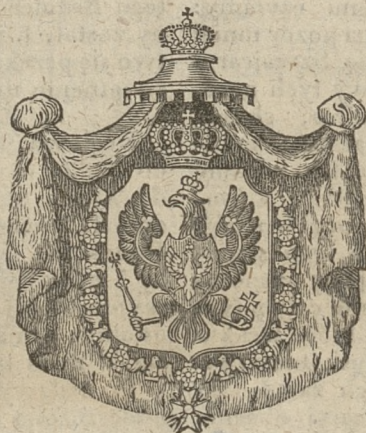


G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 13.

W Środę dnia 16. Stycznia.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 9. Stycznia.

Zabawa maskowa dała w zeszłą Środę w domu Towarzystwa Dobroczynności, przyniosła dochodu zł. 9630, a wydatku na urządzenie lokalu, światło, muzykę i t. p. blisko 3000 zł., lecz tę sumę ofiarował jeden z dobroczyńców tego Instytutu, któremu Towarzystwo składa najczulsze i powinno podziękowanie.

W upłynionym roku dano w obu Teatrach Warszawskich 402 reprezentacji, to jest: w Wielkim 191, w Rozmaitości 211; różnych nowych dzieł było 22, opera 1 i baletów 3; reszta zapełniona dawnymi.

Dnia 5. (17.) z. m. 1838, umarł w Wilnie Józef Zawadzki w 60ym roku życia, właściciel księgarni i drukarni w temże mieście od lat 30tu kilku osiadły, najczynniejszy i najznakomitszy księgarz i wydawca dzieł polskich. Wydał własnym nakładem przeszło 400 dzieł, a między niemi kilkadziesiąt wymagających znacznego kosztu i zachodu.

Z dnia 10. Stycznia.

Z powodu licznie zanoszonych w obecnym czasie prośb do JW. Generał-Adj. Rautenstrauch, Członka Rady Administ. Królestwa,

w przedmiocie wyłączenia spisowych od zaciągu do wojska, Urząd Munic. miasta Warszawy, podał do wiadomości, że składanie w rzeczonym przedmiocie do J. W. Generała prośb jest przedwczesne. Rozpoznawanie bowiem dowodów należy do Urzędu Municip., a przeto dowody takowe, stósownie do przepisów corocznie ogłaszanych, w czasie odbywającego się spisu wojskowego produkowane być powinny. W razie dopiero gdyby wyłączenie przez Urząd Municip. spisowemu nie zostało przyznane, a interesant sądziłby się pokrzywdzonym, podanie prośby do Władzy wyższej nastąpićby mogło.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Stycznia.

Jak niebezpiecznym być musi projekt do adresu, wnioskuje Dziennik sporów, pominawszy inne okoliczności, stąd, że dzienniki lewej strony z takim radości uniesieniem go przyjęły. «Wszakże, dodaje wspomniana gazeta, tryumf prasy opozycyjnej bynajmniej nie daje wyobrażenia o wrażeniu, przez adres ten na publiczności sprawioném. Wrażenie to ze wszech miar bolesne i trapiące; wracamy bowiem znowu do najgorszych dni, które po rewolucyi lipcowej nastąpiły, do przesilenia zagrażającego spokojności i pomyślności Francyi.» — W in-

nój gazecie (wyjątek niniejszy umieszczamy z Gazety Vossa) rozbierającej pojedyncze paragrafy projektu, między innymi czytamy: «Wielkie mają znaczenie, lubo na pozór mniej dobitne paragrafy, dotyczące się Szwajcaryi i Polski. Mowa od tronu sprawy tych narodów milczeniem pominęła; adres, chcący tylko niejako przecząca wywierać moc, mógłby był podobnie postąpić. Ale tak właśnie oświadcza koalicya, że chce twierdząco (positiv) działać, to jest polityce Francyi bardziej samodzielny nadać kierunek. Z tego stanowiska rzecz uważając, poczytujemy wspomniane paragrafy za najważniejsze w całym tym dokumencie. Bo Ministerjum, które teraz u steru stanie, zasady te przyjąć musi, musi (powiadamy) stanąć w obronie tych zasad, co zapewne pod względem Szwajcaryi obecnie nie wielkiej wagi, ale pod względem Polski Francją w przykre, zawikłane dyplomatyczne położenie ku wielkim mocarstwom wprawić może.»

Wiadomości o stanie zdrowia Xiężny Maryi Wirtenberskiej, brzmią znowu bardzo niepomyślnie; uczyniły one na umyśle Królowej tak bolesne wrażenie, że N. Pani od dnia wczorajszego obłożnie chora. — Królowa Belgijczyków dzisiaj w Tuilleryach spodziewana, zapewne już jutro w towarzystwie Xiężniczki Klementyny do Pizy się uda, gdzie Xiężna Marya przebywa.

Przybyły wczoraj z Nowego-Yorku do Havre okręt «le Rhone» przywiózł ważną wiadomość o zdobyciu twierdzy Saint Jean d'Ulloa przez flotę francuską, po czterogodzinnej kanonadzie. Flota tylko czterech ludzi stracić miała, podczas kiedy strać Mexykanów na 4 do 500 ludzi podają. Ze strony Francuzów dano 5000 wystrzałów działowych, ze strony twierdzy 1700. Admirał Baudin Konsulów rozmaitych narodów zawiadomił, że port Vera Cruz odtąd dla wszystkich bander otwarty.

Na posiedzeniu d. 3. Stycznia proces Pana Gisquet został nareszcie skończony. Na posiedzeniu tém Adwokat Generalny P. Plougoulm obszerną miał mowę, którą pod względem treściwości i dokładności gazety tutejsze bardzo chwala. Dowiódł, że Pan Gisquet nigdzie i nigdy karygodnych nie miał zamiarów, że się moralnych, może jeszcze cięższych błędów dopuścił, że wszelako te pod forum sądów świata nie mogą być pociągnięte. Po przeszło jednogodzinnych obradach przysięgli nareszcie następujący wydali wyrok: Gerant Messagera, P. Brindeau, zostaje uznany winnym, ponieważ Panu Gisquet zbrodnią przekupstwa i przeniewierzenia

się zarzucał, ale nie winnym pod względem obwinienia go o niemoralne życie. W skutek tego Brindeau na najmniejszą karę skazany został, t. j. na 100 fr. kary pieniężnej. Łatwo się przekonać, że takowe skazanie prawie świetnemu uwolnieniu wyrównywa.

Z dnia 7. Stycznia.

Królowa Belgijczyków przybyła wczoraj do Tuilleryów. — List Xięcia Nemurskiego do Xięcia Orleańskiego, datowany w Pizie dnia 1. Stycznia, nadszedł tu właśnie sztafetą. Donosi on, że mała bardzo jest nadzieja, żeby Xiężna Wirtemberska żyć mogła. W chwili wyprawienia gońca przyjmowała Xiężna ta ostatnie namaszczenie, a ostatni buletyn lekarski zwiastuje jej bliską śmierć.

W nadzwyczajnym dodatku do Monitora umieszczono następującą depezę o zdobyciu cytadelli San Juan d'Ulloa.

Do J.W. Hrabi Molé, Prezesa Rady gabinetowej. Nowy-York, dnia 16. Grudnia 1838. Z niewypowiedzianem uczuciem radości i słusznej dumy narodowej pospieszam zawiadomić J.W. Pana o nadeszłej tu na kilka minut przed odejściem statka przewozowego wiadomości o zajęciu Veracruzu. Xiężę Joinville miał świetny udział w nacieraniu i jest zdrow. Przypuszczono szturm o godzinie 2giej po południu dn. 27. Listopada. Trzy nasze fregaty, jedna korweta i 2 bombardy stanęły na wystrzał działowy przed cytadellą Ulloa i rozpoczęły stamtąd tak gwałtowny i tak dobrze obliczony ogień, że w niespełna 4ch godzinach artylerya meksykańska zamilknąć musiała; zburzono wszystkie szan-ce za cytadellą i 600 ludzi załogi częścią raniono, częścią trupem położono. Około godziny 6tej po południu kapitulował Komendant meksykański i opuścił zamek, który zaraz Francuzi zajęli. Armia meksykańska, stojąca obozem blisko Veracruzu, liczyła 5000 ludzi; ale oficerowie téż widzieli, że miasta ocalić nie mogą, gdy artylerya w cytadelli nad niem górowała. Waleczny nasz Admirał Baudin, który się przy tej sposobności okrył sławą, miał zezwolić na to, że się 1000 żołnierzy meksykańskich w mieście pozostanie dla utrzymania porządku. Zwycięstwo to wywrze ogromny wpływ na opinią publiczną w nowym świecie. Nasi ziomkowie nie posiadają się z radości. (podp.) L. de la Forest.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 7. Stycznia.

Rozkazem dziennym zawiadomiono armią, że Generał dywizji Daine pierwszym komendantem twierdzy Venloo mianowany został. Dotychczasowy Komendant miasta tego, Pułkownik Dufresnell, udaje się do Maldeghemu,

dla objęcia dowództwa nad przednią strażą, ustawioną w obydwóch Flandryach. General Daine miał wczoraj posłuchanie u Króla.

W tutejszym świecie handlowym dopiero teraz, jak się zdaje, dają się uczuć skutki nieszczęścia banku. A przynajmniej napomykają gazety nasze, że kilka domów handlowych nie uściło się w przypadających w tych dniach wypłatach.

Gazety tutejsze wspominają, że w Anglii terażniejsze posłannictwo Hrabiego Merode do Paryża tém większe zrobi wrażenie, gdy tamże wniosek jego względem wydania twierdz belgijskich Francuzom bardzo źle przyjęto.

Czytamy w *Commerce Belge*: »Pan Gerlache więc, jeden z najsilniejszych podpór katolicko-politycznego stronnictwa, otrzymał polecenie udania się do Londynu dla kontrolowania tamże Pana van de Weyera, zachęcenia go do większej gorliwości i karcenia go nawet z powodu błędów, jakieby tenże zdaniem stronnictwa, którego PP. Gerlache i Merode są filarami, mógł popełnić. Jeżeli doniesieniom zawierzyć możemy, jakieśmy o extra-dyplomatycznych misjach tych dwóch Panów do Londynu i Paryża otrzymali, mają oni tylko na celu zadósyćuczynienie względem, jakie trzej nasi Ministrowie dla katolicko-politycznego stronnictwa okazują. Pan de Theux szczególnie miał się tak słabym okazać, że dla zdania, które go dotąd przy sterze rządu zatrzymało, téj ostatniej żądał rękojmi. Jeżeli się PP. Gerlache i Merode przekonają, że jest albo zapóźno albo niepodobno skłonić gabinetu paryski i londyński do cofnięcia wydanego już rozporządzenia, natenczas ci trzej dopiero wymienieni Ministrowie myślą się od zarządu usunąć i innym kłopot załatwienia pytania politycznego pozostawić. Wtedy także PP. Gerlache i Merode najpierwsi z pewnością planów wojennych zaniechają, bo jako gorliwi katolicy nie zechcą zapewne obstawać dłużej przy tém, aby armia krew swą przelewała i naród się wszelkimi sposobami wycieńczał i przeciw całej Europie walczył.«

Podług bruxelskiego korespondenta *Handelsbladu*, ma Francya dn. 15. Stycznia oświadczyć, czy do uchwał konferencyi londyńskiej przystępuje. Rząd chce naturalnie doczekać się pierw ukończenia obrad nad adresem. Pan Ducpetiaux, słuchany przez sędziogo instruktynego, zeznał, że już 3000 ochotników do jego tak nazwanego Narodowego Stowarzyszenia przystąpiło i że w tym celu nie tylko we Francyi ale i w innych częściach ościennych krajów związku pozayierał. Przeciw rządowi nie chciał on by-

najmniej działać; owszem zamiarem jego było tenże wspierać. Ale natomiast nie tań bynajmniej Pan Ducpetiaux, że towarzystwo jego ma istotnie na celu podburzanie zagranicznej ludności przeciw ich rządóm.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 12. Grudnia. (*Times.*) — Hafisa Baszę, naczelnego wodza armii tureckiej w Kurdystanie, odwołano, ponieważ Sultan, chcąc go wynagrodzić za łożone dla dobra kraju usługi, z córką swoją Hatihah Sultana go zaślubić postanowił. Ślub nastąpi na przyszłą wiosnę. — Ponieważ poseł rosyjski dobrze wie, że Sultan dla tego mianowicie spowodowanym został do zawarcia traktatu handlowego z Anglią i Francją, ponieważ mu wystawiano, jakie szkody Mehmed Ali przez zniesienie monopoliów ponieść, stara się więc Pan Butenieff we wszystkich Turków, mających przystęp do Sultana, wmawiać, że przeciwnie traktat ów potęgę Wicekróla jeszcze bardziej ustala. Na poparcie twierdzenia swego przytacza ochoczość, z jaką Wicekról do traktatu tego przystąpił. Ponieważ tedy takim sposobem traktat w oczach Sultana główną swoją stracił wartość, łatwo będzie i o tém go przekonać, iżby było przewrotnością w miejsce dotychczasowej tureckiej administracyi skarbu, inną stósownie do traktatu zaprowadzić. Jakoż już są pewne skazówki, że zamierzone reformy w Turcyi tymczasem nie zostaną do skutku przyprawdzone, bo dochody prowincyi dano znowu w entrepryzę najwięcej ofiarującym, a kilka dystryktów nawet o 50 prC. drożej sprzedano, aniżeli roku przeszłego, a część téj summy od Saraffów już odebrano, lubo to prawnie dopiero w Marcu ma nastąpić.

Z Belgradu, dnia 26. Grudnia.

(*Gaz. Szląska.*) — Udzielamy niniejszém wiadomości równie ważnej dla przyszłości Xięstwa Serbii, jak wyraźnie oznaczającej stan współubiegającej się w Konstantynopolu dyplomacyi. Pytanie albowiem, dotyczące się zmiany obecnej administracyi Xięstwa, Porta, stósownie do najnowszych wiadomości, nareszcie zgodnie z wolą narodu, to jest w duchu ustawy ograniczającej rząd absolutny, rozstrzygnęła. Już w dawniejszym artykule téj gazety słusznie doniesiono, że przy tém pytaniu Rosyja za sprawą narodu, Anglia zaś za Xięciem Miłoszem się ujmowała. Gdy więc podczas niebytności Pana Buteniewa wpływ angielski w Konstantynopolu górę wziął, udało się Lordowi Ponsonby i to pytanie przynajmniej nieco usunąć w zamiarze, aby przez odwołkę je wiecznej oddać niepamięci. Wszakże powrót Pana Buteniewa

i jego niezmordowana gorliwość jak innym pytaniom, tak i temu zawieszonemu tylko, nową nadała postać i nowy obrot, a wydany przez Sultana wyrok można za zupełny poczytywać tryumf dyplomacyi rosyjskiej nad angielską i za niezawodny dowód bywania angielskiego a wzmaganie się rosyjskiego wpływu przy dworze Sultana.

Rozmaite wiadomości.

Statystyczny rys w ciągu 1838 roku w mieście Poznaniu urodzonych dzieci, umarłych osób i ślubów. — (Także i w tym roku tylko tu o ludności chrześcijańskiej miasta Poznania jest mowa, gdy o Izraelitów potrzebnych w tej mierze materyałów redakcyja nie otrzymała.) Ogólna ludność miasta Poznania wynosi obecnie 36,468 dusz, t. j. 17,462 katolików, 10,469 ewangelików, 15 greków i 8,522 żydów. W ciągu roku 1838 urodziło się w mieście i na przedmieściach 1388 dzieci (63 więcej niż 1837); zmarło osób 960 (579 mniej niż 1837); zatem urodziło się 428 osób więcej, niż umarło, (1837 roku przeciwnie umarło 214 osób więcej niż się urodziło). — Ślub wzięło 344 par (23 mniej, niż 1837). — Między narodzonymi było 712 chłopców i 676 dziewcząt, (1837: 673 chłopców i 652 dziewcząt). Między umarłymi było 514 (1837: 825) mężczyzn i 446 (1837: 714) kobiet. Według wyznań urodziło się 555 (1837: 552) dzieci ewangelickich i 833 (1837: 773) katolickich; umarło 400 (1837: 604) ewangelików i 560 (1837: 935) katolików; ślub wzięło 154 (1837: 130) pary ewangelików i 190 (1837: 237) katolików. — Najwięcej dzieci urodziło się w Marcu, t. j. 133, a najmniej w Sierpniu, t. j. 92. — Najwięcej osób umarło w Grudniu, t. j. 61 mężczyzn i 40 kobiet, ogółem 101; najmniej w Sierpniu, t. j. 30 mężczyzn i 23 kobiet, ogółem 53 (1837 największa śmiertelność była w Październiku, najmniejsza także w Sierpniu). — Co do tygodni, najwięcej urodziło się dzieci od 5. — 12. Maja, t. j. 45, a najmniej od 10. — 17. Lutego, t. j. 12. Najwięcej umarło od 8. — 15. Grudnia, t. j. 30, najmniej, t. j. 7 od 18. — 25. Sierpnia. — Ślubów najwięcej, bo 65, było w Listopadzie, a najmniej, tylko 6, w Kwietniu. — Co do kwartałów: W pierwszym urodziło się 350 dzieci; umarło 159 osób; ślub wzięło 75 par. W drugim urodziło się 362 dzieci; umarło 207 osób; ślub wzięło 55 par. W trzecim urodziło się 315 dzieci; umarło 224 osób; ślub wzięło 77 par. W czwartym urodziło się 361 dzieci; umarło 250 osób; ślub

wzięło 134 par. — Przewyżka osób urodzonych bywała w Poznaniu w przecięciu w dawniejszych latach 120, w ostatnich, wyjąwszy czas cholery 200, a w tym roku 428. Różnica między narodzonymi chłopcami a dziewczętami w Poznaniu jest do zadziwienia mała; wynosi ona tą razą $\frac{1}{95}$ (1837: $\frac{1}{63}$). Śmiertelność podług wyznań także jest rozmaita: z katolików bowiem umiera na $31\frac{1}{5}$ mieszkańca jeden, a z ewangelików na $26\frac{1}{6}$ już jeden. Ze zaś wszystkich osób 960 umarło, przeto z całej chrześcijańskiej ludności miasta Poznania umarło $3\frac{1}{3}$ prC, co w ogóle korzystnym jest stosunkiem, gdy zwykle w wielkich miastach po $3\frac{1}{2}$ prC. umiera, coby na Poznań 1000 osób wynosiło. — Co do małżeństw przypada jednemu małżeństwo na 81 mieszkańców, co także pomyślnym jest stosunkiem, gdy się zwykle na 120 — 130 osób jedno liczy małżeństwo.

Hrabia Merlin (de Douar) były członek konwentu narodowego, Generalny Prokurator przy Sądzie kassacyjnym i jeden z redaktorów kodexu cywilnego, zmarł dn. 26. z. m., przeżywszy lat 84.

Śmiertelne szczątki Laharpa (urodzonego w Paryżu 16. Listopada 1739, a zmarłego 11. Lutego 1803) przeniesione zostały z wielką okazałością z zachodniego na wschodni cmentarz, zwany Père Lachaise, gdzie staraniem akademii francuzk. temu sławnemu pisarzowi wystawiono pomnik.

Papiezkie Muzeum kunsztów powiększa się coraz bardziej szczególnem staraniem Jego Świątobliwości. — Przybyło do niego wiele złotych ozdób, znalezionych w Etruskich grobach; oddział egipskich starożytności, do którego i lwy z placu Termini i wszystkie egipskie pomniki z kapitolskiego muzeum mają być przeniesione, znacznie będzie rozszerzony; w laterańskim zaś pałacu zostały przeznaczone obszerne sale na odlewki gipsowe.

Uniwersytet Ateński niewielkie robi postępy, tylko wydział prawny staje się coraz sławniejszym, wydział zaś filozoficzny, mimo znacznej liczby nauczycieli, najmniej odpowiada oczekiwaniu. Senat uniwersytetu wydał odezwę w greckim, francuzkim i niemiec-kim języku, która do Francyi, Niemiec i Anglii ma być posłana; prosi w niej o wsparcie biblioteki i gabinetów.

Nasiona koniczyny
kupuje i płaci najwyższe w stosunku ceny
Handel nasion
braci Auerbach w Poznaniu.